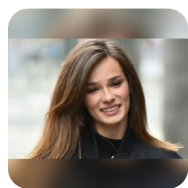


Na stół – Natalia Szroeder

Poproś mnie o palce
Chętnie oddam całą dłoń
Walcząc wręcz znów wygram starcie
A co ty mi dasz?
Mogę burzę wzniecić w szklance
I wywołać sztorm
W buty wcisnę się za ciasne
A co ty mi dasz?
Choć płynie tusz, gdy
Tępy nóż przebija brzuch
Padam na ruszt w grymasie ust
Bez siły już
Na stół mnie bierzcie
Wciąż mogę więcej wam dać
Tururu-rururu-ru-rururu-ru
Tururu-rururu-ru-rururu-ru
Polub mnie czym prędzej
Moja dobra passa trwa
Pełna gracji wyżej sięgnę
A co ty mi dasz?
Szanse na uznanie większe
Chyba nadszedł czas
Warta waszych uczuć będę
A co z tego mam?
Choć płynie tusz, gdy
Tępy nóż przebija brzuch
Padam na ruszt w grymasie ust
Bez siły już
Na stół mnie bierzcie
Wciąż mogę więcej wam dać
Tururu-rururu-ru-rururu-ru
Tururu-rururu-ru-rururu-ru
Tururu-rururu-ru-rururu-ru
Tururu-rururu-ru-rururu-ru
Trudno mi się przyznać
To chyba strach

Że mnie boli wizja
Najbliższych lat
Na stół mnie bierzcie
Wciąż mogę więcej wam dać
Tururu-rururu-ru-rururu-ru
Tururu-rururu-ru-rururu-ru
Tururu-rururu-ru-rururu-ru
Tururu-rururu-ru-rururu-ru
Tururu-rururu-ru-rururu-ru
Tururu-rururu-ru-rururu-ru



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych